

A P E R T U S

LIST OTWARTY FUNDACJI „QUOMODO” im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Epistula aperta

Art. 63. Konstytucji

Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa.

Do:

- ☛ SEJM RZECZYPOSPOLITEJ
- ☛ Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Bogdan Zdrojewski
- ☛ Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego
- ☛ Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego
- ☛ Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
- ☛ Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego
- ☛ Generalny Konserwator Zabytków
- ☛ Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków
- ☛ Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków
- ☛ Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków
- ☛ Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków
- ☛ ARP - Warszawa
- ☛ Pałac Leszczyńskich w Baranowie

Dnia 22 września 2012r.





LIST OTWARTY

DOTYCZĄCY RODU LESZCZYŃSKICH I JEGO MAJĄTKU

I. WSTĘP

Wnawiązaniu do publicznej informacji dotyczącej zamiaru sprzedaży przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. zespołu pałacowo parkowego w Baranowie Sandomierskim postanowiliśmy zabrać publiczny głos w sprawie.

Nasze przesłanie jest następujące: **nie zgadzamy się na kupczenie dziedzictwem (majątkiem) rodu Leszczyńskich.**

SŁÓW KILKA O NASZEJ FUNDACJI.

Statutowe cele i zadania naszej fundacji to m.in.:

- mecenat i patronat kultury;
- podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;
- wspieranie działań w dziedzinie nauki, edukacji, oświaty i wychowania.
- wspieranie działań z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji;
- działalność na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami;
- wspieranie zarządzania wspomagającego rozwój gospodarczy;
- wspieranie aktywności promującej dokonania Króla Stanisława Leszczyńskiego, jego działalność, twórczość oraz ochrona dóbr i pamiątek związanych z jego osobą.

Fundacja realizuje swoje cele m.in. poprzez:

- współpracę z władzami samorządowymi, rządowymi i organizacjami pozarządowymi w zakresie działania Fundacji;





Przedmiotem działalności gospodarczej Fundacji mogą być:

- ❑ działalność archiwów;
- ❑ działalność bibliotek innych niż publiczne;
- ❑ **ochrona zabytków;**
- ❑ usługi organizowania wystaw, targów i kongresów;
- ❑ usługi doradztwa.

Dochody Fundacji pochodzić mogą m.in. z:

- ❑ darowizn, spadków, zapisów;
- ❑ dotacji i subwencji oraz grantów;
- ❑ dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej.

W roku założenia fundacji tj. 2006 chodziło jej fundatorom, a więc Iwonie Leszczyńskiej i Wojciechowi Edwardowi Leszczyńskiemu przede wszystkim o gromadzenie archiwaliów (ogólnopolska kwerenda) oraz wszelkich informacji historycznych na temat działalności Króla Stanisława Leszczyńskiego. Skoncentrowaliśmy się na poszukiwaniach archiwalnych materiałów o samym Królu Stanisławie Leszczyńskim jak i rodzie Leszczyńskich począwszy od XIII wieku. Po 6 latach poszukiwań, dysponując określoną wiedzą wyjściową, udało nam się zgromadzić obszerny księgozbiór oraz wiedzę na temat archiwaliów, muzealiów i pomników historycznych dotyczących samego Króla Stanisława Leszczyńskiego jak i rodu Leszczyńskich.

Warto w tym miejscu podkreślić, że głównymi gniazdami rodowymi Leszczyńskich były:

- ❑ Gołuchów
- ❑ Baranów Sandomierski (ówczesny Baranów)
- ❑ Rydzyna
- ❑ Murowana Goślina (ówczesna Goślina)
- ❑ Kruszyna
- ❑ Włodawa
- ❑ Konarzewo
- ❑ Inne

Dość zawiła i skomplikowana historia, Najj. Rzeczypospolitej ostatnich 300 lat doprowadziła do sytuacji, że nasze tradycyjne wartości sarmackie i pielęgnacja zacnych rodów niepostrzeżenie zanikają.

Proces ten pogłębiany jest poprzez tzw. białe plamy w historii Polski tzn. przemilczanie wielu faktów historycznych i wielu postaci. Niestety w dużej





mierze dotyczy to wydarzeń historycznych, w których przedstawiciele rodu Leszczyńskich odgrywali pierwszoplanową rolę. Przykładem są czasy potopu szwedzkiego, gdy w konstelacji - współrządzącej królestwem – koalicji, odpowiedzialnej za wypędzenie Szwedów z Polski, twarżo stojących przy Królu Janie Kazimierzu, znaleźli się m.in. prymas Andrzej, biskup warmiński Wacław, kanclerz koronny Jan, podskarbi wielki koronny Bugusław – Leszczyńscy.

Przemilczanie znaczenia rodu Leszczyńskich w Najj. Rzeczypospolitej nie miałyby większego znaczenia (zapewne wiele jest takich niedocenionych rodów) gdyby nie fakt, że Leszczyńscy w Rzeczypospolitej XVII wieku oraz przełomu wieków XVII i XVIII odegrali znaczącą rolę nie tylko w Polsce, ale i Europie, co niesie implikacje do dnia dzisiejszego. Warto, więc znać tę historię, bo ma ona dzisiejsze reperkusje.

Znaczący awans rodu Leszczyńskich wiąże się z mariażem córki Stanisława Leszczyńskiego – Marii Leszczyńskiej z Królem Francji Ludwikiem XV w roku 1725. W związku z tym mariażem wpływ Stanisława Leszczyńskiego – Króla Polski na dzieje Rzeczypospolitej, Francji i Europy oraz na Oświecenie polskie i europejskie był znaczący.

Upadek rodu Leszczyńskich w Najj. Rzeczypospolitej datuje się od roku 1702, gdy ród Leszczyńskich wystąpił przeciwko ówczesnemu Królowi Polski Augustowi II Wettynowi – Saksończykowi (nota bene uzurpatorowi) w postaci konfederacji wielkopolskiej, zamienionej następnie w konfederację warszawską – generalną, zakończoną detronizacją Augusta II i wyborem w 1704 roku nowego króla - młodego, bo 28-letniego Stanisława Leszczyńskiego. Niestety, stronnicy Augusta II, z pomocą Rosji, po bitwie połtawskiej, wygnali Stanisława Leszczyńskiego w 1709 roku z Rzeczypospolitej.

Od roku 1709 datuje się jawne nękanie i prześladowanie rodu Leszczyńskich na terenie, nie tylko Wielkopolski, ale całej Rzeczypospolitej. Dobra Leszczyńskich były od tego czasu bezlitośnie niszczone, łupione, rekwirowane. Na szczęście sam Król Stanisław wraz z najbliższą rodziną wyemigrował, najpierw do Szwecji, a następnie do Francji, gdzie osiadł na stałe, by od 1736 roku zostać dożywotnim księciem Lotaryngii i Bar. Dalsza jego rodzina i krewni, by uniknąć prześladowań, uciekli na rubieże Rzeczypospolitej.

Po śmierci Augusta II, Król Stanisław Leszczyński, w roku 1733 został ponownie obrany Królem Polski; jednakowoż ponownie został przy





pomocy wojsk saskich i rosyjskich przegoniony z Polski, dając tym samym możliwość wszechwładnego panowania w Rzeczypospolitej synowi Augusta II, Augustowi III.

W roku śmierci Augusta III tj. w 1763 roku, Stanisław Leszczyński – Król Polski na wygnaniu, liczył sobie 87 lat. Z powodu podeszłego wieku, mimo wielu nawoływań i namów, nie przystąpił do kolejnej elekcji, którą zapewne kolejny raz wygrałby. W roku 1764, pod osłoną wojsk rosyjskich, na Króla Polski został wybrany stronnik Carycy Katarzyny II - Stanisław August Poniatowski – ostatni Król Polski. Skutki tego wyboru doskonale znamy i pamiętamy.

Upadek rodu Leszczyńskich we Francji datuje się z momentem zgilotynowania Ludwika XVI – wnuczka Marii Leszczyńskiej podczas rewolucji francuskiej w roku 1793. Restauracja Bourbonów po okresie napoleońskim (1814-1830) niewiele tu zmieniła. Niemniej ród Leszczyńskich w monarchiach europejskich przetrwał do dzisiaj, czego dowodem jest obecny Król Hiszpanii Jan Karol I (Juan Carlos Alfonso Victor Maria de Borbón), potomek Marii i Stanisława Leszczyńskich.

Przetrwały też w Rzeczypospolitej linie boczne w stosunku do linii królewskiej rodu Leszczyńskich, co jest istotne w kilku wymiarach m.in. w wymiarze spadkobrania i dbania nie tylko o dziedzictwo materialne, ale również niematerialne całego rodu Leszczyńskich.

Niestety, pamięć o zacnym rodzie Leszczyńskich w dzisiejszej Polsce jest skromna. Próbuje się to dziedzictwo, nie wiedzieć dlaczego, tuszować i kamuflować.

Z pewnością, konkretne postaci historyczne, znane na całym świecie tj.: Stanisława Leszczyńskiego i Marii Leszczyńskiej, nie powinny dzięki swojej jednoznacznej, zacnej postawie życiowej, budzić kontrowersji, uprzedzeń, itp., a wręcz przeciwnie – powinny dzisiejszych Polaków napawać dumą. Winny te postaci wzbudzać szacunek i być przykładami godnymi naśladowania.

Cechą charakterystyczną rodu Leszczyńskich było przywiązanie do tradycji szlacheckiej, wykształcenia w duchu humanizmu oraz przywiązania do wiary chrześcijańskiej. Leszczyńscy byli bardzo dobrymi rządcami; byli fundatorami wielu kościołów, klasztorów, pałaców, szkół, bibliotek. Leszczyńscy mieli wpływ nie tylko na rozwój Leszna, Poznania, Gośliny, Włodawy itd., ale również przyczynili się do rozwoju Warszawy,





zakładając w niej pierwszą poza murami miasta Jurydykę Leszno i rozpoczynając budowę podmiejskiego pałacu w Wilanowie (ówczesny Milanów).

Sam Stanisław Leszczyński był fundatorem biblioteki Załuskich (obecnej Biblioteki Narodowej), Akademii w Nancy, Biblioteki w Nancy, Szkoły Rycerskiej w Luneville (wzorzec Collegium Nobilium i Szkoły Rycerskiej w Warszawie) i wielu innych fundacji (w sumie było ich 53). Maria Leszczyńska wspierała finansowo m.in. francuskich encyklopedystów, sfinansowała pierwsze obserwatorium astronomiczne w Poznaniu i Warszawie zorganizowane z Jej fundacji przez księdza Józefa Rogalińskiego i księdza Stefana Łuskinę. Była też fundatorką rozbudowy kompleksu klasztoru cysterek w Owińskach.

Stanisław Leszczyński sprowadził z Rzymu – kolejnego, po Guccim (Baranów) i Gislenim (pałac w Warszawie i Wilanowie) rodzowego architekta Leszczyńskich (ówczesna moda magnacka) Pompeo Ferrariego, który m.in. zaprojektował prezbiterium - ołtarz w Goślinie, kościół farny w Poznaniu, pałac arcybiskupi w Poznaniu, kościół w Obrzycku, klasztor i kościół cysterek w Owińskach, zamek w Rydzynie, ratusz w Lesznie i wiele innych. Większość z tych arcydzieł - pomników architektury przetrwała do dzisiaj.

II. DZIEDZICTWO MATERIALNE RODU LESZCZYŃSKICH.

Potop szwedzki dokonał wielu spustoszeń w naszej substancji pomników historycznych (pałaców, zamków, kościołów itp.). Dodatkowego spustoszenia dokonał czas wojen saskich (III wojna północna - 1700-1721) i traktowanie terytorium Polski przez wojska rosyjskie, szwedzkie i saskie jak poligonu wojskowego. Następnie przyszła wojna siedmioletnia (1756-1763), a następnie: rozbiory, powstania narodowe i kolejne dwie wojny światowe.

Czary goryczy dopełniła polityka antykułacka (antyziemiańska) czasów komunistycznych i niszczenie majątków dworskich i pałacowych pod płaszczykiem ideologii marksistowskiej. Ofiarami tej nieszczęsnej polityki najczęściej padały zabudowania dworskie i pałacowe.

Na szczęście, paradoksalnie, niektóre zespoły pałacowe i zamkowe w tych czasach, po etapie wywłaszczeń, podlegały odbudowie, a nawet renowacji. Po zniszczeniach wojennych II wojny światowej został odbudowany pałac Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim, Zamek w Rydzynie, Zamek





Leszczyńskich w Warszawie. Na szczęście, nie uległ zniszczeniu Zamek Leszczyńskich (nazywany obecnie mylnie Zamkiem Czartoryskich) w Gołuchowie k/Kalisza.

Cieszymy się, że dziedzictwo Leszczyńskich, tak okresu architektury renesansowej, jak barokowej istnieje do dzisiaj, mimo częstego zniekształcania wiedzy na temat historii, pochodzenia i znaczenia dla kultury polskiej tych zabytków.

Jednocześnie bolejemy nad tym, że wiele wartościowej substancji pałacowo – zamkowo - dworskiej zostało w tym czasie zniszczonej i doprowadzone do stanu „trwałej ruiny”. Przykładem jest tu pałac Leszczyńskich w Różance k/Włodawy.

W naszym zamyśle ochrony zabytków, nie chodzi o odbudowę zniszczonych substancji pałacowych czy dworskich lub ich utrzymywanie bez wyraźnego celu, jakim te substancje onegdaj służyły. Chodzi o ożywienie ich roli kulturotwórczej, a nawet cywilizacyjnej. Chodzi też o zachowanie specyficznych, ginących rzemiosł i kunsztów, jakie przy odbudowie, utrzymaniu czy renowacji zamków i pałaców są niezbędne. Gdybyśmy z terenu Polski AD 2012 odjęli substancję sakralną, klasztorną, poklasztorną oraz pałacową, zamkową i dworską ujrzelibyśmy kraj ubogi architektonicznie i kulturowo. To właśnie trwałe zabytki sakralne i świeckie świadczą o naszej świetlanej przeszłości. Kształtują tym samym naszą tożsamość.

III. SYTUACJA PRAWNA MAJĄTKU RODU LESZCZYŃSKICH.

Quod ab initio vitiosum, non potest tractu temporis convalescere.

To, co od początku jest wadliwe nie może być uzdrowione z upływem czasu.

Obecny stan prawny (właścicielski) majątku rodu Leszczyńskich budzi poważne zastrzeżenia. Spróbujemy omówić go na wybranych przykładach:

1. JURYDYKA LESZNO – DZISIEJSZA DZIELNICA WOLA ORAZ CZĘŚĆ ŚRÓDMIEŚCIA m.st.WARSZAWY.
2. PAŁAC LESZCZYŃSKICH W BARANOWIE SANDOMIERSKIM.
3. ZAMEK LESZCZYŃSKICH W GOŁUCHOWIE.
4. ZAMEK LESZCZYŃSKICH W RYDZYNIE.
5. ZAMEK LESZCZYŃSKICH W RÓŻANCE k/WŁODAWY.





1. Jeśli chodzi o Jurydykę Leszno z Pałacem Leszczyńskich (obecna siedziba władz Warszawy) to sama Jurydyka została zniesiona Sejmem tzw. rozbiorowym bez żadnej rekompensaty. Budzi to poważne wątpliwości, co do legalności tej decyzji. Logiczne, więc, że ją kwestionujemy. Kwestionujemy w związku z tym, prawo własności obecnych właścicieli do większości działek usytuowanych w obszarze historycznej Jurydyki Leszno, w tym prawo do Pałacu Leszczyńskich – obecna siedziba magistratu m.st.Warszawy. Szczególnie ubolewamy, że władze Warszawy nie szanują historycznego dziedzictwa znaczenia traktu Leszno (obecnie ulica Solidarności) i nie szanują historycznej numeracji nieruchomości na tym trakcie – arterii – ulicy. Nie jest szanowane dziedzictwo nazwy Pałacu Leszczyńskich przy Placu Bankowym i zamienianie tej nazwy na Pałac Komisji Przychodu i Skarbu lub tym podobnie. Żądamy używania właściwego nazewnictwa, co wprost wynika z prawa autorskiego (prawa autorskie sensu stricto są niezbywalne), a przede wszystkim z cywilizowanych zwyczajów. Obrót nieruchomościami na historycznej Jurydyce Leszno prowadzący do zniekształcenia tej części Warszawy w dzielnicę wieżowców budzi nasz sprzeciw. Obrót ten i wydawane decyzje są dokonywane w złej wierze ze wszelkimi tego konsekwencjami w przyszłości.
2. Jeśli chodzi o Pałac w Baranowie Sandomierskim, to ubolewamy nad faktem, że jest on przedmiotem kupczenia - spekulacji. Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP) nie cieszyła się i nie cieszy naszym szacunkiem, nie odnosząc żadnych sukcesów na statutowym polu rozwoju przemysłu narodowego (vide casus Stoczni Szczecin), a dodatkowo irytuje nas ta agencja rządowa, próbując pozastatutowo zajmować się spekulacją zabytkami, w tym niestety zabytkami rodu Leszczyńskich. **Kwestionujemy prawo ARP do sprzedaży Pałacu Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim.** Uważamy, że Pałac winien być przekazany władzom samorządowym szczebla wojewódzkiego, na zasadzie zwrotu - depozytu wieczystego (gdzie depozytariuszem jest ród Leszczyńskich), a nie na zasadzie nabycia prawa własności. Odrębną kwestią jest rekompensata za to przekazanie = zwrot poniesionych nakładów na odbudowę, remonty i renowację minus pobierane pożytki. Kwestionujemy też prawo własności obecnych właścicieli tego Pałacu. Każdy, więc nabywca tego Pałacu, z naszej perspektywy dokona zakupu w złej wierze, ze wszelkimi tego konsekwencjami w przyszłości. Jednocześnie doceniamy jego obecne przeznaczenie i funkcjonowanie.





3. Jeśli chodzi o Zamek w Gołuchowie to kwestionujemy nazywanie go Zamkiem Czartoryskich. Pamiętamy o roli Działyńskich w jego czasowym utrzymaniu, jednakowoż nazywanie Zamku Leszczyńskich w Gołuchowie jako zamku Czartoryskich jest nadużyciem. Oczywiście kwestionujemy prawo własności (posiadania) obecnego właściciela Zamku ale wyrażamy szacunek za działalność O/Muzeum Narodowego w Poznaniu w Zamku Leszczyńskich w Gołuchowie.
4. Jeśli chodzi o Zamek w Rydzynie, to kwestionujemy nazywanie go Zamkiem Sułkowskich. Sułkowscy nie mieli nic wspólnego z jego budową, a jedynie zasiedlili go po przegonieniu Króla Stanisława Leszczyńskiego z rodziną z Rzeczypospolitej. Zrobił to naturalny syn Augusta II – Aleksander Józef Sułkowski. Kwestionujemy legalność komisji likwidacyjnej wyznaczonej na Sejmie pacyfikacyjnym roku 1736 do spraw konfiskaty i sprzedaży majątku rydzynskiego Leszczyńskich. Przypominamy, że traktaty wiedeńskie z 1735 roku, jako podstawa do abdykacji Króla Stanisława Leszczyńskiego w roku 1736, przesądzały o zwrocie majątku Leszczyńskim i jego ochronę prawną. Wyżej stawiamy traktat międzynarodowy niż postanowienia sejmu saskiego z roku 1736. Oczywiście kwestionujemy prawo własności (posiadania) obecnego właściciela Zamku ale wyrażamy szacunek i wdzięczność za jego odbudowę i dotychczasowe administrowanie nim.
5. Jeśli chodzi o Zamek w Różance k/Włodawy to jesteśmy zainteresowani jego odbudową z przeznaczeniem na Muzeum Ziemi Włodawskiej. Liczymy na zainteresowanie tym projektem władz województwa lubelskiego.

Jak widać z powyższego, majątek materialny Leszczyńskich w Rzeczypospolitej jest znaczny. Władze państwowe i samorządowe oraz konserwatorskie winny wypracować formułę ochrony prawnej tych zabytków oraz winny starać się ucywilizować prawo własności tych nieruchomości w kierunku ich zwrotu prawowitym – pierwotnym właścicielom. Dla nas, ważnym zagadnieniem jest stosunek władz do dziedzictwa Leszczyńskich. Winien on być jasno i klarownie wyartykułowany w postaci np. uchwały Sejmowej. Trudno, bowiem dbać i pielęgnować określone dziedzictwo materialne i niematerialne, gdy nie ma politycznej deklaracji, co do jego rangi i znaczenia dla kultury polskiej. Przede wszystkim należy przypatrzeć się czasom saskim tj. okresowi nękania i prześladowania prawowitego Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Nikt rozumny, bowiem nie jest w stanie zakwestionować





legalności Sejmu elekcyjnego roku 1733, który jakby potwierdził wybór na Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego w roku 1704. Okres, w którym rządili po sobie w Rzeczypospolitej królowie niemieccy – uzurpatorzy – niszcząc samą Rzeczypospolitą oraz ród Leszczyńskich i ich majątki, winien być poddany pod rozagę Sejmu, z uchwałą rehabilitacji rodu Leszczyńskich i ich majątków. Do tego czasu, jako jedni ze spadkobierców, nie zgadzamy się na jakiegokolwiek kupczenie mieniem historycznym rodu Leszczyńskich. Majątek ten do czasu jego powrotu do prawowitych właścicieli – spadkobierców, winien być w rękach władz samorządowych, które z kolei winny dbać o jego utrzymanie w stanie nie pogorszonym.

IV. ZAKOŃCZENIE

Niniejsze pismo jest pewnym memento dla wszelkich wywłaszczycieli. Nie da się funkcjonować prawidłowo na mieniu niegodziwie zdobytym. Jest to niemożliwe. Dopóki, więc nie zrehabituje się rodu Leszczyńskich i ich majątków, nie uda się kolejnym pseudowłaścicielom prawidłowo funkcjonować na majątku Leszczyńskich. Zwrot mienia należącego kiedyś do Leszczyńskich leży w interesie obecnych właścicieli, posiadaczy, użytkowników, by ten problem rozwiązać.

Z naszej strony nie chodzi, więc o odzyskiwanie przez spadkobierców byłych właścicieli majątku dla majątku, ale o uwolnienie obecnych właścicieli od klątwy posiadania mienia w złej wierze tj. od nieszczęść wynikających z krzywdy prawowitych właścicieli. Jest to prawo naturalne i boskie i nikt z ludzi nie jest w mocy, by temu przeciwdziałać. Próba, więc ARP pozbycia się majątku zdobytego w złej wierze i w złym celu, to próba przrzucenia nieszczęść na kolejnego „właściciela”. My przeciwko temu protestujemy i ostrzegamy przed takim działaniem. Uważamy, że majątek ten winien być sukcesywnie zwracany przez władze samorządowe szczebla wojewódzkiego (urzędy marszałkowskie) rodowi Leszczyńskich tj. spadkobiercom i reprezentantom (np. naszej fundacji) w wieczystą dzierżawę, za określonym rocznym trybutem.

Póki, co, apelujemy o respektowanie prawa własności, prawa autorskiego i prawa spadkowego.

Prezes Zarządu Fundacji „QUOMODO”

Wojciech Edward Leszczyński





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”

www.wieniawa.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

AD MMIX

